

Karolina Koprowska

Peryferie literatury Zagłady.

O książce Aleksandry Ubertowskiej
Holokaust. Auto(tanato)grafie

Abstract

Peripheries of the Holocaust literature

The article is a review of Aleksandra Ubertowska's book *Holokaust. Auto(tanato)grafie* which analyses the Holocaust literature, especially autobiographical narratives, introducing an opposition between "centre" and "periphery," as well as the notion of "auto(tanato)graphy." Ubertowska focuses on three genres: essay, literary representations of women's war experience and autobiographies of the Holocaust historians, which she describes as "peripheral" and "controversial." The main aim of the review is to present values and doubts about Ubertowska's conception and to supplement it by the omitted issues and remarks about the current situation of the Holocaust literature.

Słowa kluczowe: Ubertowska Aleksandra, literatura Holokaustu, autobiografia, peryferie, centrum

Keywords: Ubertowska Aleksandra, Holocaust literature, autobiography, periphery, centre

Książka Aleksandry Ubertowskiej *Holokaust. Auto(tanato)grafie*¹, opublikowana w serii wydawniczej „Nowa Humanistyka”, sięga do dyskursu autobiograficznego Zagłady i proponuje ponowny namysł nad specyfiką gatunku autobiografii. Prowokuje tym samym do postawienia pytań o to, jakie jeszcze refleksje i problemy mogą wnieść analizy piśmiennictwa Zagłady, szczególnie

¹ A. Ubertowska, *Holokaust. Auto(tanato)grafie*, Warszawa 2014. Wszystkie cytaty z książki lokalizuję bezpośrednio w tekście, podając w nawiasie numer strony.

w odświeżeniu intymistycznej i autobiograficznej, do obszernych już dyskusji i sporów o literaturę Holocaustu? Jak sprawdzają się wypracowane przez dotychczasowe badania nad literaturą Zagłady kategorie i narzędzia analityczne? I wreszcie – czy badacze literatury Zagłady mają jeszcze o czym dyskutować?

Publikacja ta ukazuje rozważania nad piśmiennictwem i literaturą Holocaustu, prowadzone z perspektywy zjawisk literackich określonych przez autorkę mianem „peryferyjnych”, „marginalnych” i „niekanonicznych”. Uruchomiona jako model analityczno-interpretacyjny wybranych utworów binarna opozycja centrum – marginesy podkreśla – jak stwierdza Ubertowska – „napięcie pomiędzy głównym nurtem świadomości literackiej (pozytywnie wartościowane gatunki, tonacje stylistyczne, a także ukryte mechanizmy odbioru utworów z kręgu literatury Holocaustu) a zjawiskami marginalizowanymi czy wręcz nieobecnymi w refleksji estetycznej czy literaturoznawczej” (s. 8). Przyjęcie perspektywy peryferii w dzisiejszym spojrzeniu na literaturę Zagłady wydaje się bardzo obiecującą pozycją badawczą. Jak zauważa sama autorka, peryferyjność stwarza możliwość zajęcia krytycznego stanowiska wobec „centrum”, uchylecia się przed jego opresyjnością, a nawet podważania, niuansowania czy redefiniowania ustanawianych przez nie zasad. Zwrócenie uwagi na to, co się wymyka lub jest pomijane przez centrum, wydaje się zatem niezwykle inspirującą i atrakcyjną badawczo koncepcją, która daje szansę na poszerzenie granic rozważań teoretycznych przez zróżnicowanie dotychczasowych odczytań oraz wskazanie nowych tropów interpretacyjnych.

„Marginalność” oraz „badawcza kontrowersyjność” to zdaniem Ubertowskiej charakterystyczne cechy trzech odrębnych zjawisk, którym poświęca kolejne rozdziały: eseistyki, reprezentacji kobiecego doświadczenia Zagłady i narracji autobiograficznych historyków Holocaustu.

Kryterium niekanoniczności pierwszego z analizowanych przez autorkę zjawisk jest esej, który wymyka się tradycyjnej typologii genologicznej, a opiera się na „sieci napięć” pomiędzy różnymi narracjami; oscyluje na granicy przekazu *stricte* autobiograficznego, dyskursywności oraz paranaukowości. Badaczka interpretuje esej jako swego rodzaju świadectwo, opierając się na eseistycznych tekstach Jeana Améry’ego, Primo Leviego, Racheli Auerbach i Kazimierza Wyki. Ponieważ wybór i zestawienie twórców mogą budzić zastrzeżenia, Ubertowska przekonująco tłumaczy swoje analityczne decyzje wspólnym dla wymienionych autorów namysłem nad krajobrazem Zagłady *post factum*. Otóż analizowane eseje łączy wywiedziona z refleksji na temat „pozostałości” Zagłady oraz doświadczenia człowieka obozowego próba sformułowania nowej filozofii i ocalającego projektu dziejowości. Jak wnioskuje Ubertowska z esejów Améry’ego, „[c]hodzi o to, by przekroczyć pozycję ofiary i horyzont kultury posttraumatycznej i skonstruować podstawy swojej tożsamości na nowych zasadach, autonomicznych wobec przeszłości” (s. 42). Zawarte szczególnie w esejach Améry’ego i Leviego filozoficzne rozważania, dla których podstawą są koncepcje oświeceniowe z zasadą racjonalności na czele, ukazują dążenia autorów do ocalenia idei ludzkiego rozumu i zbudowa-

nia podmiotowości na silnej podstawie ontologicznej. Jako takie wydają się antycypować formułowane w dzisiejszej humanistyce postulaty kształtowania afirmatywnych i pozytywnych projektów ludzkiej historii i podmiotowości². Ciekawie przedstawia się w tym zestawieniu podrozdział poświęcony eseistyce Kazimierza Wyki, w której – jak wskazuje Ubertowska – można odnaleźć przenikliwe diagnozy niemieckiej okupacji, oparte na koncepcjach „życia na niby” i „gospodarki wyłączonej”, a także – rzadką i dosyć wczesną w polskiej publicystyce – stanowczą krytykę, marginalizowanej w debacie nad zachowaniami Polaków podczas Zagłady, kwestii rabowania żydowskiego mienia oraz obojętnej i „ciemnej” postawy Polaków zarówno wobec Zagłady Żydów, jak i powojennych wystąpień antysemickich³.

Na peryferiach literatury Zagłady Ubertowska umieszcza analizowane z perspektywy genderowej również autobiograficzne zapisy kobiecego doświadczenia Holocaustu oraz postpamięciowe utwory polskich pisarek. Marginalizację kobiecych narracji wojennych Ubertowska tłumaczy – powołując się na teorie dotyczące genderowych aspektów Zagłady autorstwa Joan Wallach Scott i Nechamy Tec, a także na badania polskich teoretyczek, m.in. Bożeny Karwowskiej – opresyjnością męskocentrycznego kanonu literatury Holocaustu, a także zapośredniczonego przez męski punkt widzenia przekazu na temat kobiecych doświadczeń. Takie spojrzenie zakłada przede wszystkim dążenie do unifikacji wojennych przeżyć kobiet, pomijania tematów obłożonych kulturowo-społecznym tabu oraz posługiwania się mocnymi dychotomiami w opisie stanowisk i postaw wobec wojny, jakie miały być właściwe dla kobiet oraz mężczyzn. Ubertowska konfrontuje męski model „centrum” ze zbadanymi przez siebie świadectwami oraz opublikowanymi wspomnieniami kobiecymi i jednocześnie poszukuje wyznaczników wojennego piśmiennictwa kobiet. Badaczka posiada świadomość ryzykowności swojego zamierzenia, zwłaszcza że projekt ten ma charakter transdyscyplinarny – stanowi próbę integracji perspektywy socjologicznej, antropologicznej i feministycznej z kategoriami

² Takie koncepcje postuluje w swoich badaniach przede wszystkim Ewa Domańska, która stwierdza: „[...] powrót do takich »naiwnych« idei, jak nadzieja (a także szczerłość i autentyczność), podejrzliwie traktowanych przez postmodernizm, może stanowić jakiś punkt wyjścia refleksji na temat przyszłości. Jestem oczywiście świadoma, że ufając w potencjalność ludzkiego rozumu, wracam niejako do idei oświeceniowej. [...] ból, cierpienie, melancholia mogą być źródłem poznania. Wolę jednak inne myślenie: miłość, która jest źródłem budującej energii życiowej, jako epistemologia. Dla budowania tożsamości najważniejsza jest energia, nie trauma”. Zob. *O zmierzchu postmodernizmu, krytycznej nadziei i o tym, co nam zostawiła Zagłada. Z Ewą Domańską rozmawia Jacek Leociak*, „Zagłada Żydów. Studia i materiały. Pismo Centrum Badań nad Zagładą Żydów IFiS PAN” 2011, nr 7, s. 510.

³ Esej Kazimierza Wyki zdaje się również domagać dodatkowej analizy uwzględniającej sposób przedstawiania przez autora zachowania i postaw polskich „bystanderów”, którzy patrzyli na Zagładę z pozycji obserwatora lub gapia. Interesujące byłoby również przyjrzenie się samej postaci autora i przyjętych przez Wykę strategii definiowania oraz opisywania własnego doświadczenia bycia „bystanderem”.

poetologicznymi. Próba zarysowania typologii „strategii przetrwania” i „zasad tekstotwórczych” kobiecego doświadczenia Zagłady wydaje się jednak wartościowa choćby ze względów pragmatycznych i systematyzujących. Nie pretenduje ona – co istotne – do statusu kolejnego esencjalistycznego modelu, ale stanowi ważne osiągnięcie w procesie wypełniania „białych plam” na mapie teoretycznych ujęć autobiografii Zagłady. Jak autorka broni się zatem przed zarzutem jednostronności i powtórzenia dychotomicznych podziałów? W sukurs przychodzą jej wspomnienia Cywii Lubetkin *Zagłada i pamięć* oraz Icchaka Cukiermana *Nadmiar pamięci*, których analiza porównawcza przekonująco dowodzi przekraczania przez autorów granic płciowych przyjętych w narracjach o doświadczeniu Zagłady. Choć jednocześnie przywołane teksty są tak kompatybilne ze zbudowaną przez Ubertowską siatką teoretyczną, że trudno pozbyć się wrażenia prezentyzmu i ilustrowania teoretycznych pojęć za pomocą materiału badawczego.

Pozostając w obrębie kategorii gender i kobiecych opowieści, autorka przechodzi do analizy sposobów artykulacji kobiecego głosu skazanego – jak trafnie zauważa – na podwójną ekskluzję (płciową i wojenną). Przełamanie patriarchalnego dyskursu dokonuje się (dopiero?), zdaje się sugerować Ubertowska, w twórczości polskich pisarek drugiego i trzeciego pokolenia po Zagładzie. Na poparcie takiej konstatacji zestawia *Utwór o Matce i Ojczyźnie* Bożeny Keff wraz z dramatem *Między nami dobrze jest* Doroty Masłowskiej i *Kieszonkowym atlasem kobiet* Sylwii Chutnik. Dostrzegając umowność podziałów generacyjnych, decyduje się jednak na gest formacyjny – stawia bowiem tezę, że doświadczeniem fundującym dla powojennego pokolenia pisarek jest nie tyle wojna jako wydarzenie historyczne, ile krytyczny stosunek do kobiecych personifikacji wojny, rozumianych jako maskowanie „przemocy” w „dyskursie o przemocy”, aktualizowanie „męskich” praktyk reprezentacji oraz przepracowywanie ich we własnych utworach.

Rozdział o perspektywie genderowej w piśmiennictwie Zagłady podsumowuje analiza pomnika *Holocaust Mahnmal* Rachel Whiteread, znajdującego się na Judenplatz w Wiedniu. W zamyśle Ubertowskiej pomnik Whiteread jawi się jako kumulacja przywołanych w rozdziale wątków związanych z kobiecymi narracjami o wojnie, m.in. opresyjności kanonu sztuki, dominacji męskiej (zwłaszcza w dziedzinie rzeźby) i poszukiwania przez kobiety różnych form wyrazu. Autorka dochodzi m.in. do wniosku, że „londyńskiej artystce udało się zbudować poruszający pomnik, upamiętniający przemoc, ale obywający się bez »przemocy« formalnej, czyli bez elementów agresywnej ingerencji w przestrzeń”⁴. Jak się wydaje, kwestia przemocy w interakcji pomnika i przestrzeni miejskiej (a także odbiorcy) została przez autorkę zbyt łatwo rozstrzygnięta. Ambiwalentne uczucia, które budzi rzeźba (a o których wspomina

⁴ Taki wniosek autorka formułuje, konfrontując rzeźbę Whiteread z konkurencyjnym projektem Petera Eisenmana, prezentującym dzieło o charakterze ekspansywnym, które w zamierzeniu miało składać się z ostrych, pionowych konstrukcji wystających ponad poziom ulicy. Zob. s. 230.

Ubertowska), zarówno jej dopasowanie, jak i niedopasowanie do przestrzeni miasta, sugerują właśnie inwazyjność i przemoc, ale o proweniencji afektywnej. Można też pokusić się o stwierdzenie, że to za pomocą afektu, wyzwalanego w interaktywnej relacji pomnik – otoczenie, zostaje pobudzona praca żałoby. Afektywność żałoby towarzyszy w tym wypadku przywołanej przez autorkę „aurze łagodnej tęsknoty za minioną przeszłością” (s. 230) (a może raczej ją zastępuje?).

W trzecim rozdziale książki odnajdujemy rozważania dotyczące narracji autobiograficznych historyków zajmujących się tematyką Zagłady: Saula Friedländera, Raula Hilberga, Geoffreya Hartmana, Michała Głowińskiego i Marianne Hirsch. Punktem wyjścia tych refleksji jest stwierdzenie istniejącej w zjawisku autobiografii historyków aporii, która przejawia się w relacji między jednostkową, subiektywną i podmiotową perspektywą ujmowania własnych doświadczeń wojennych a zdystansowanym i pretendującym do obiektywizmu przekazem historycznym na temat Holokaustu. Pozorna paradoksalność tych świadectw skłania Ubertowską do przyjrzenia się przede wszystkim wzajemnemu przenikaniu się historyczności i autobiograficzności, momentom, w których dochodzi do przekroczenia granic tych dwóch sfer, a także warunkom, w jakich te przekroczenia następują. Ponadto główne miejsce w prezentowanych szkicach interpretacyjnych zajmuje kwestia podmiotowości wybranych autobiografii: w jaki sposób jest ona kształtowana i definiowana, jakie strategie do jej ukazania wykorzystują autorzy oraz czy i jaki ma to wpływ na ich pracę badawczą,

[...] czy rola uczestnika tak dramatycznych wydarzeń nie deformuje perspektywy badawczej historyka Holokaustu? Czy możliwe jest odseparowanie warsztatu historyka od pracy terapeutycznej nad skutkami wojennej traumy? Wreszcie – czy można być swoim własnym superwizorem i nadzorować proces przepracowywania traumy, który z pewnością w jakiejś formie przenika do pracy badawczej? (s. 236).

Przywołanie takich przykładów autobiografii historyków pozwala Ubertowskiej na ukazanie całego spektrum przyjętych przez autorów sposobów autokreacji oraz różnicowania i skomplikowania relacji podmiotowo-przedmiotowej (związanej ze specyficzną pozycją historyka). W przypadku tych narracji można mówić albo o wyeksponowaniu tonu konfesyjnego i intymistycznego, albo o dążeniu do referencjalności, a także o zdystansowanej i poddanej naukowej dyscyplinie postawie wobec własnych wspomnień i przeżyć. Oprócz tych skrajnych strategii pisarskich w autobiografiach historyków pojawia się próba prowadzenia równolegle dwóch narracji – nostalgicznego wspomnienia o utraconym dzieciństwie i dyskursywnej opowieści o sobie samym – a także „praktykowanie własnej teorii”. Można byłoby zatem uzupełnić rozważania autorki o spostrzeżenie, że autobiograficzne narracje większości historyków wydają się wyrazistym przykładem metodologicznego przesunięcia

we współczesnych badaniach historiograficznych nad Holocaustem – od prymatu dyskursu historycznego do zwrotu ku świadectwom pamięciowym⁵.

Warto również zauważyć, że niektóre zamieszczone w książce analizy grawitują ku perspektywom nieantropocentrycznym, akcentującym zwłaszcza funkcję afektów, materii, rzeczy oraz natury w odniesieniu do doświadczenia Zagłady. Trudno mówić tu o całkowicie pionierskiej roli badaczki, należy jednak przyznać, że zwrócenie uwagi w analizowanych utworach na aspekt pozaludzki przynosi wartościowe i ważne rozpoznania. Przywołane eseje Racheli Auerbach (m.in. *Lament rzeczy martwych* i *Lacrimae rerum*) pokazują, że status rzeczy jako pozostałości po Zagładzie jest związany z jednej strony z przełamaniem zasady niewyrażalności i ustanowieniem „nowego języka dokumentarności”, a z drugiej – z procesem rozpadu i aktem bezczeszczenia. Ubertowska, rekonstruując myśl Auerbach, stwierdza, że „[g]wałt zadawany rzeczom jest wyrwą uczynioną w porządku wszechświata, trudną do naprawienia i »przebolenia«” (s. 87). Porzucanie i niszczenie rzeczy należących do zmarłych ma w ujęciu Auerbach wydźwięk nihilistyczny i nieetyczny. Nurt resistyczny zaznacza się również jako istotny kontekst dla dramatu Masłowskiej i esejów Améry’ego, w których świat po Zagładzie jest konceptualizowany, a jego materialność – katalogowana. Ubertowska podkreśla również, że Auerbach poszukuje resztek i śladów nie tylko w porzuconych rzeczach, lecz także w „środowisku naturalnym”. Według autorki esej *Na polach Treblinki* stanowi zapis cielesnego doświadczenia przyrody podczas przemierzania terenu dawnego obozu zagłady i jednocześnie przykład odnalezienia w „języku natury” właściwej formy przedstawiania doświadczenia Zagłady.

W kontekście dyskursów nieantropocentrycznych można również umieścić zaproponowaną przez Ubertowską odkrywczą interpretację zbioru *Układ okresowy* Primo Leviego, która wprowadza nowe elementy do kanonicznej lektury pisarza usytuowanego w „centrum” piśmiennictwa Zagłady. Na podstawie esejów Leviego autorka rozwija bowiem koncepcję „upojęciowienia afektu” i tropu konstruktywistycznego w refleksji nad afektem. Żywioł afektywności (który najmocniej objawia się u Leviego w sprzężeniu wstydu i winy) staje się nie tylko podstawą „układu okresowego” jako formy reprezentacji i „matrycy

⁵ Dodatkowych rozpoznań dostarcza książka *Pejzaże metropolii śmierci. Rozmyślenia o pamięci i wyobraźni* Ottona Dov Kulki, historyka Zagłady, zajmującego się przede wszystkim kwestią polityki nazistowskiej oraz antysemityzmu. *Pejzaże metropolii śmierci* to opowieść intymna i subiektywna na temat własnego doświadczenia Zagłady, którego autor nigdy wcześniej w swoich tekstach nie przywoływał. Opowieść Kulki nie koncentruje się na tym, co się wydarzyło, lecz ukazuje, w jaki sposób przeszłość została przez niego zapamiętana, jak luki w pamięci są dopełniane przez wizje wyobraźni oraz powracające w snach obrazy. Autor, dokonując wiwisekcji swojej pamięci i podążając za jej asocjacyjnymi wskazaniem, dopuszcza czytelnika do najbardziej prywatnych wspomnień, wrażeń i przemyśleń. O książce Kulki wspominam tu jako o dodatkowym kontekście dla rozważań Ubertowskiej, który potwierdza zasadność podjęcia przez nią takiego tematu. Zob. O. Dov Kulka, *Pejzaże metropolii śmierci. Rozmyślenia o pamięci i wyobraźni*, przeł. M. Szczubiałka, Wołowiec 2014.

historii ludzkich losów”, lecz także „prawdziwym reliktem człowieczeństwa” (s. 65) i pierwotną płaszczyzną międzyludzkiego porozumienia.

Książka Aleksandry Ubertowskiej proponuje zatem bardzo rozległe spojrzenie na piśmiennictwo Zagłady, obejmujące wiele różnych wątków, problemów i rozpoznań interpretacyjnych. Proponuje nieco inny kierunek dyskusji na temat literatury Zagłady, pełni funkcję porządkującą, sygnalizuje pewne tropy, które można jeszcze rozwijać, i stanowi podstawę do dalszych rozważań. Wielość perspektyw, inspiracji teoretycznych i rozwiązań koncepcyjnych autorki buduje wieloaspektową oraz różnorodną mapę zjawisk literackich podejmujących tematykę Zagłady. Ubertowska nie zamyka też analizowanych tekstów wyłącznie w optyce piśmiennictwa Zagłady i teorii, jakie zostały w tej dziedzinie już sformułowane. Przeprowadza interesujące analizy relacji autobiograficznych, dokonując niekiedy ryzykownych, acz udanych zestawień. Dla przykładu, wspomnienia Raula Hilberga *Polityka i pamięć. Droga historyka Zagłady* zostają ukazane w świetle autobiografii Rolanda Barthes’a, w esejach Améry’ego autorka dopatruje się paraleli z myślą Benjaminowską, a w tekstach Wyki – uderzającej analogii z koncepcjami Agambena. Ponadto cenne jest przypomnienie mniej eksploatowanych („peryferyjnych” – można by rzec) teorii takich badaczy, jak Joan Wallach Scott czy Moshe Rosman.

Warto się jednak zastanowić, czy swego rodzaju transdyscyplinarne ujęcie tego zagadnienia nie wpływa negatywnie na spójność książki, dając tym samym wrażenie pewnego rozproszenia i niekonsekwencji? Powróćmy do samego tytułu publikacji. Pojawiający się w nim termin „auto(tanato)grafie” to zmodyfikowana przez Ubertowską Derridiańska koncepcja „autobio-tanografii”, czyli świadectwa składanego w pierwszej osobie o własnej śmierci; relacji o „życiu po śmierci”. Przekształcenie tego pojęcia posłużyło – jak wyjaśnia autorka we wstępie do swojej książki – do podkreślenia tanatycznego charakteru piśmiennictwa Holocaustu i zarazem paradoksu relacji autobiograficznej, który zawiera się w pytaniu: „jak opisać swoje życie, umieszczając punkt, z którego przemawia narrator, w pustym miejscu, w ciemnej wyrwie, w którym miała dokonać się jego śmierć?” (s. 11). Ubertowska sugeruje, że pytanie to stało się założycielskie dla omawianych autobiografii – „tekstów o przeżyciu Zagłady lub o (post)pamięci o niej” (s. 11). Choć zaznacza, że kategoria „auto(tanato)grafii” w sposób swobodny łączy poszczególne zjawiska w literaturze Holocaustu, w odniesieniu do relacji postpamięciowych, które przywołuje, użycie tego terminu wydaje się arbitralne i nie dość uzasadnione. Oczywiście, nadrzędną zasadą interpretacyjną drugiego rozdziału jest perspektywa genderowa, która łączy poszczególne analizy, ale w kontekście całości książki i zapowiedzi sformułowanych w rozdziale wstępnym wątpliwości budzi przywołanie tekstów Chutnik czy Masłowskiej. Uwydatniony w tytułowym pojęciu aspekt tanatyczności daje się w tych utworach uchwycić, ale perspektywa idiosynkratyczna i intymistyczna – podkreślona przez przedrostek „auto-” – przejawiająca się w analizowanych esejach czy narracjach historyków, zatracą się w utworach współczesnych polskich pisarek.

Wyjaśnienie generacyjno-formacyjne wydaje się w tym kontekście niezbyt przekonujące.

Należy jednak ponownie zaznaczyć, że Ubertowska proponuje w swojej książce niezwykle ciekawą i pojemną koncepcję peryferyjności i marginalności zjawisk literackich w kształtowaniu się myślenia o reprezentacji Zagłady. Peryferie ograniczają bowiem opresyjność ustalonego kanonu, pozwalają na określenie modalności granic centrum oraz otwierają perspektywę dla dalszych badań. Autorka ma poza tym świadomość, że wprowadzona opozycja centrum – marginesy ma charakter umowny i istnienie wzajemnych przepływów pomiędzy tymi kategoriami jest nieuniknione, a nawet wskazane – służy bowiem poszerzeniu pola badawczego oraz istniejącego już kanonu literatury Zagłady. Można zatem stwierdzić, że lokalizując peryferie piśmiennictwa o Zagładzie w obszarze eseistyki, perspektywy genderowej oraz autobiografiach historyków Holokaustu, Ubertowska wychwytuje, porządkuje i dookreśla stan obecnej dyskusji nad reprezentacjami granicznego doświadczenia wojny. Rozpoznaje ruchomość granicy centrum i „mocnej” metodologii, jej nieuchronne przesuwanie się oraz obejmowanie wciąż nowych zjawisk literackich i nieliterackich. Warto też podkreślić, że krytyczny stosunek do kanonu, podkreślenie jego pozorności oraz fantomowości i zwrot ku marginalizowanym utworom literackim – wszystko to jest również charakterystyczne dla teorii literatury i dyskusji nad statusem literatury oraz „literackością”. Zmienność zarówno kanonu literatury, jak i literatury Zagłady wydaje się zatem zjawiskiem naturalnym.

Można więc odnieść wrażenie, że niektórym wskazanym przez autorkę utworom (m. in. książkom Chutnik czy Masłowskiej, *Utworowi o Matce i Ojczyźnie* Keff, eseistycy Améry’ego i Wyki czy utworom autobiograficznym Głowińskiego) bliżej do centrum niż do marginesu piśmiennictwa Zagłady. Wydaje się ponadto, że genderowe (a może raczej, jak sugeruje książka Ubertowskiej, feministyczne) aspekty Zagłady są już w dużej mierze rozpoznane i funkcjonują we współczesnych badaniach⁶. Kategoria peryferyjności sprawdza się chyba najlepiej – umożliwiając innowacyjne spojrzenie – w przypadku eseju i autobiografii historyków. Teksty, które można scharakteryzować za pomocą takich kategorii genologicznych, stanowią przeważnie kontekst badań; w książce Ubertowskiej stają się one natomiast głównym przedmiotem rozważań. Narracje autobiograficzne historyków Zagłady są także materiałem, który nie został wcześniej opisany w sposób syntetyczny pod kątem relacji (auto) biografii i historii jako obszaru badań.

W obliczu tak zarysowanej mapy problemów centrum i peryferii piśmiennictwa Zagłady nie sposób zgodzić się z nieściśłą konstatacją autorki, że

⁶ Por. D. Ofer, L. Weitzman, *Women in the Holocaust: „The Role of Gender in the Holocaust”*, New Haven 1998; S.L. Kremer, *Women’s Holocaust Writing: Memory and Imagination*, Lincoln 1999; B. Karwowska, *Ciało, seksualność, obozy zagłady*, Kraków 2009; J. Stöcker-Sobelman, *Kobiety Holokaustu. Feministyczna perspektywa w badaniach nad Shoah. Kазus KL Auschwitz-Birkenau*, Warszawa 2012.

[...] [e]stetyka i literatura o Holokauście jest jednak na swój sposób anachroniczna, wprowadza usztywnienie reguł, ich schematyzację; dlatego też opozycja centrum – marginesy wydaje [...] się użyteczna jako model interpretacji (s. 8).

Po stronie centrum sytuuje się – zdaniem Ubertowskiej – ustabilizowany i obowiązujący kanon literacki oraz dominujące kierunki badań nad Holocaustem, którym patronują tacy pisarze i badacze, jak: Primo Levi, Elie Wiesel, Tadeusz Borowski, Henryk Grynberg czy Theodor W. Adorno, a także następujące kategorie i pojęcia: świadectwo, trauma, literatura dokumentu osobistego, pamięć/postpamięć. Można przypuszczać, że autorka ma tu również na myśli uformowane przez centrum zasady stosowności i etycznych granic przedstawiania Zagłady, które przywołuje za książką Jakuba Muchowskiego *Historyka Shoah. Problematyka przedstawiania katastrof historycznych*:

[...] zakaz wypowiedzi fikcyjnych i figuratywnych, pozytywne wartościowanie realizmu i historiografii, zakaz kontekstualizacji Holocaustu, negatywne postrzeganie narracji infantrynych, optymistycznych, »zbawczych« (*redemptive*) i zakaz uniwersalizacji Zagłady. Każda z tych reguł ma swoje uszczegółowienia i lokalne zastosowania, wyjątki i przeciw-narracje, które określają reguły ich przekraczania (s. 8)⁷.

Wydaje się, że powstające obecnie utwory literackie i dzieła sztuki, które dotyczą tematu Zagłady i dyskutują z ustalonymi kiedyś zasadami reprezentacji, nie pozwalają na tego rodzaju „usztywnienie reguł” czy „schematyzację”. Dzisiejsze „centrum” literatury Zagłady różni się znacząco od tego, które kształtowało się mniej więcej dekadę temu; wraz ze zmianami kanonu siłą rzeczy modyfikacji ulegają również przywołane przez Ubertowską zasady stosowności (dziś nie budzi już raczej etycznego sprzeciwu relacja postpamięciowa czy fikcjonalność). Można zatem pokusić się o stwierdzenie, że przywołana w książce opozycja centrum – peryferie wskazuje również na potrzebę przededefiniowania i ustanowienia w dyskursie teoretycznym nowych granic stosowności reprezentacji Zagłady.

Wątpliwe jest również stwierdzenie, jakoby literackie „profanacje”⁸ Zagłady miały swoje określone reguły, według których dokonywałyby się

⁷ Kwestie związane ze stosownością reprezentacji Zagłady można również odnaleźć w następujących publikacjach: A. Milchman, A. Rosenberg, *Holocaust – kwestia wyjątkowości* [w:] *idem, Eksperymenty w myśleniu o Holocaustie. Auschwitz, nowoczesność i filozofia*, przeł. L. Krowicki, J. Szacki, Warszawa 2003; A. Ziębińska-Witek, *Holocaust. Problemy przedstawiania*, Lublin 2005; *Stosowność i forma. Jak opowiadać o zagładzie?*, red. K. Chmielewska, M. Głowiński, K. Makaruk, A. Molisak, T. Żukowski, Kraków 2006.

⁸ Por. P. Czaplinski, *Zagląda i profanacje*, „Teksty Drugie” 2009, nr 4, s. 119–213. Czaplinski proponuje w tym artykule koncepcję aktu profanacji, który umożliwia reprezentację Zagłady i pozwala na odnowienie języka w mówieniu o Zagładzie. Artystyczne profanacje Czaplinski prezentuje jako nieuchronne zjawisko w obszarze reprezentacji Holocaustu, związane z odchodzeniem pokolenia świadków i próbami własnego przepracowania dziedzictwa wojny w pokoleniach postpamięciowych.

przekroczenie i naruszenie etyczności przedstawienia. Czy taka konstatacja nie sugerowałaby tworzenia kolejnego kanonu reprezentacji (lub przeciw-reprezentacji)? Zjawiska peryferyjne, aby mogły przeciwdziałać kostnieniu myślenia o Zagładzie, powinny mieć charakter swobodny, nieregulowany centralistycznymi obostrzeniami. Nieunikniona w tej sytuacji wydaje się potrzeba zmierzenia się z literaturą popularną na temat Zagłady oraz zjawiskiem Holokaustowego kiczu, które bez wątpienia można włączyć w obszar marginalizowany i peryferyjny. W artykule dotyczącym kiczu w literaturze Holokaustu Aleksandra Ubertowska zaznacza, że

[...] [n]ie posiadając zdolności syntetyzowania zagadnień, zagarnia [kategoria kiczu – K.K.] jednak wiele różnych obszarów, zaznaczając w nich niejako punktowo miejsca konfliktów formalnych, kontrastów estetycznych, zafalszowań w procesie recepcji, czy też przeciwnie: niczym niezawołowanej komercyjności, wpisując się w powszechne, mało wyszukane oczekiwania czytelnice⁹.

Tak rozumiany kicz, ale także akty profanacji Zagłady w rozumieniu Czaplińskiego, mogą zatem pozwolić na podobnie rewizjonistyczne spojrzenie na literaturę Zagłady jak to, które proponuje autorka, analizując peryferyjne zjawiska literackie. Odnowiają one bowiem obecność Szosa w komunikacji społecznej, gdyż – jak zauważa Przemysław Czapliński – „bez naruszania reguł stosowności [...] ekspresja Zagłady zamieniłaby się z języka martwych w język martwy”¹⁰.

Bibliografia

- Czapliński P., *Zagłada i profanacje*, „Teksty Drugie” 2009, nr 4.
 Karwowska B., *Ciało, seksualność, obozy zagłady*, Kraków 2009.
 Kremer S.L., *Women’s Holocaust Writing: Memory and Imagination*, Lincoln 1999.
 Kulka O.D., *Pejzaże metropolii śmierci. Rozmyślenia o pamięci i wyobraźni*, przeł. M. Szczubiałka, Wołowiec 2014.
 Milchman A., Rosenberg A., *Holocaust – kwestia wyjątkowości* [w:] *idem, Eksperymenty w myśleniu o Holokauście. Auschwitz, nowoczesność i filozofia*, przeł. L. Krowicki, J. Szacki, Warszawa 2003.
O zmierzchu postmodernizmu, krytycznej nadziei i o tym, co nam zostawiła Zagłada. Z Ewą Domańską rozmawia Jacek Leociak, „Zagłada Żydów. Studia i materiały. Pismo Centrum Badań nad Zagładą Żydów IFiS PAN” 2011, nr 7.
 Ofer D., Weitzman L., *Women in the Holocaust: „The Role of Gender in the Holocaust”*, New Haven 1998.

⁹ A. Ubertowska, *Krzepiąca moc kiczu. Literatura Holokaustu na (estetycznych) manowcach*, „Zagłada Żydów. Studia i materiały. Pismo Centrum Badań nad Zagładą Żydów IFiS PAN” 2010, nr 6, s. 39.

¹⁰ Zob. P. Czapliński, *Zagłada ...*, s. 212.

- Stosowność i forma. Jak opowiadać o zagładzie?*, red. K. Chmielewska, M. Głowiński, K. Makaruk, A. Molisak, T. Żukowski, Kraków 2006.
- Stöcker-Sobelman J., *Kobiety Holokaustu. Feministyczna perspektywa w badaniach nad Shoah. Kазus KL Auschwitz-Birkenau*, Warszawa 2012.
- Ubertowska A., *Krzepiąca moc kiczu. Literatura Holokaustu na (estetycznych) manowcach*, „Zagłada Żydów. Studia i materiały. Pismo Centrum Badań nad Zagładą Żydów IFiS PAN” 2010, nr 6.
- Ziębińska-Witek A., *Holocaust. Problemy przedstawiania*, Lublin 2005.